

Breżniew przyjął Bumediena

Pierwszy Sekretarz KC KPZR – Leonid Breżniew, przyjął przebywającego w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną przewodniczącego Rady Rewolucyjnej i Rady Ministrów Algierii – Huari Bumediena i odbył z nim rozmowę. Jak stwierdza komunikat oficjalny, podczas rozmowy poruszono problemy, stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania i dotyczące dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i Algierią. Rozmowa miała szczerzy i przyjacielski charakter. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
sobota, 18. XII. 1965

Cena 50 gr
Nr 300 [6797]

Tylko Sejm i rząd PRL może występować w imieniu narodu

„Społeczeństwo Wielkopolski przeciw „orędziu”

Orędzie biskupów polskich do biskupów zachodniemieckich jest tematem licznych dyskusji i zebrań protestacyjnych w różnych środowiskach Wielkopolski.

Załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” na masówkach w poszczególnych wydziałach potępiła orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dała ona wyraz swemu stanowisku podczas szerokiej dyskusji i stwierdziła m. in. w rezolucji co następuje:

„Załoga „Stomila” potępiła to orędzie, ponieważ biskupi polscy nie mieli prawa zabierać głosu w sprawach istotnych dla narodu polskiego, a tym bardziej w jego imieniu, bez porozumienia się z rządem Polski Ludowej. Dlatego też zapytujemy, w czym imieniu działali biskupi polscy? Załoga „Stomila” reprezentująca wieźniaczych, jak też niewieźniaczych, pyta episkopat, skąd nastąpił taki zwrot w ich orędziu do biskupów niemieckich, skoro nie tak dawno, bo 1 września br., kardynał Wyszyński powiedział w swoim przemówieniu we Wrocławiu:

Po straszliwym cyklonie

Około 20 tys. osób przepadło bez wieści

Jak donoszą z Dhaki, na 160-kilometrowym odcinku wybrzeża Pakistanu Wschodniego, na którym w środę szalał cyklon, znaleziono od piątku 6 tysięcy zwłok. Około 20 tysięcy przepadło bez wieści.

Gdy nadszedł cyklon, na morzu znajdowało się 5 tysięcy rybaków. Zaden z nich nie wrócił. Jedynym rozbitkiem, którego znaleziono na morzu, był 12-letni chłopiec wyłowiony przez statek ratowniczy. Chłopiec był nieprzytomny i trzymał się kurczowo deski, która uratowała mu życie.

PAP

Plan zbiórki na SFOS wykonany w 110 proc.

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej Marszałka Polski, Mariana Spychalskiego odbyło się w piątek statutowe posiedzenie Prezydium oraz Plenum Rady Głównej SFOS.

Plenum wysłuchało sprawozdania zastępcy przewodniczącego RG SFOS inż. arch. J. Grabowskiego z pracy Rady w ostatnim półroczu oraz informacji przewodniczących poszczególnych komisji rady. Do dnia 10 grudnia br. plan zbiórki SFOS za rok 1965 wykonany został w 110 proc., co stanowi 800,5 mln. zł.

Omówiono również zadania związane z bieżącą działalnością stowarzyszenia.

Plenum RG SFOS omówiło i zaakceptowało szereg dokumentów organizacyjnych.

PAP

Od dzisiaj na łamach „Głosu”

zbiór opowiadań

Artura Conan Doyle’a

pt. „Ostatni ukłon Sherlocka Holmesa”

Początek na str. 3

Solidarność z walką narodu wietnamskiego Potępienie zbrodniczej agresji USA

Wiece i zebrania w całym kraju

Z okazji przypadającej 20 bm. piątej rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, odbywają się w zakładach pracy i wyższych uczelniach kraju wiece i masowe zebrania, których uczestnicy wyrażają braterską solidarność z walką bohaterstwa narodu wietnamskiego i zdecydowany protest przeciwko agresji imperialistów USA w Wietnamie.

M.in. załoga Zakładów Elektronicznych im. Franka Zubrzyckiego postanowiła wysłać listy do ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz ambasady USA.

Robotnicy Warszawskiej Fabryki Mebli podjęli rezolucję, wyrażającą gorącą solidarność z walką narodu wietnamskiego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych uchwalili rezolucję, która surowo potępia barbarzyńską agresję

imperializmu USA i kategorycznie domaga się jej zaprzestania. (PAP)

Masówka w ZNTK

Barbarzyńskie naloty amerykańskie i terrorystyczne poczynania wobec ludności wietnamskiej wywołują oburzenie wśród załóg poznańskich zakładów pracy. Świadczą o tym m. in. rezolucja uchwalona podczas masówki w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Czytamy w niej m. in.

„Z oburzeniem protestujemy przeciwko okrutnej wojnie w Wietnamie, prowadzonej przez uzbrojoną w najnowocześniejszy sprzęt armię Stanów Zjednoczonych. Domagamy się, aby rząd USA respektował układ genewski z 1954 r., umożliwiający zjednoczenie Wietnamu. Żadamy wycofania z Wietnamu amerykańskich sił zbrojnych, prowadzących ludobójczą wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu. Potępiamy czółowych przywódców Stanów Zjednoczonych, zapowiadających rozszerzenie działań wojennych poprzez wprowadzenie do Wietnamu coraz większej liczby ludzi i sprzętu”.

Depesza Prezydium OKP

Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przesłało do Wietnamskiego Komitetu Pokoju i Frontu Wyzwolenia Narodowego Południowego Wietnamu depeszę z wyrażeniami serdecznej solidarności i żarliwego poparcia dla bohaterstwa walki narodu wietnamskiego w obronie wolności i niezawisłości ojczyzny.

Gorąco życzymy Wam rychłego zwycięstwa i wyzwolenia kraju spod brutalnej przemocy amerykańskich agresorów – mówi depesza. Domagamy się natychmiastowego zaprzestania nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu, jak najszybszego zakończenia agresywnej wojny w Wietnamie Południowym, wycofania wojsk amerykańskich z Waszego kraju i uznania Południowowietnamskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego za jedyną, prawdziwą i rzeczywistą reprezentację 14-milionowego narodu południowowietnamskiego oraz pełnego respektowania postanowień konferencji genewskiej w sprawie Wietnamu z roku 1954. (PAP)

Poznański Chór Chłopięcy uda się do ZSRR

Bogaty program polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej i naukowej

17 bm. nastąpiło w Warszawie podpisanie planu współpracy kulturalnej i naukowej między PRL a ZSRR na lata 1966–67. Ze strony polskiej plan podpisał kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki wiceminister Kazimierz Rusinek, a ze strony radzieckiej przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR – Siergiej Romanowski.

Plan przewiduje dalszy rozwój współpracy w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty, zdrowia, kultury i sztuki oraz sportu. M. in. przewiduje zwiększenie wymiany pracowników naukowych, oraz rozszerzenie współpracy między wyższymi uczelniami.

W dziedzinie wymiany kulturalnej planuje się przyjazd zespołów radzieckich na festiwal dawnej muzyki krajów Europy środkowej i wschodniej oraz na „Warszawską Jesień” (rosyjska kapela chóralna, leningradzka orkiestra symfoniczna) a także występy w Polsce Teatru Wielkiego. Do Związku Radzieckiego wyjadą Poznański Chór Chłopięcy, wrocławski Teatr Pantomimy oraz zespół Teatru Wielkiego.

Przewidziane są bogate formy współpracy związków

POGODA

Jak podaje PIHM – w dniu 18 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu, a na zachodzie kraju mżawki; w nocy i rano mgliście, temperatura minimalna od ok. minus 18 st. na północnym wschodzie, do minus 10 st. w centrum i ok. zera na południowym zachodzie; maksymalna odpowiednio od minus 8 do minus 5 i plus 3 st. Wiatry słabe południowo-wschodnie i południowe.

Cel – rozszerzenie sieci jadalni

Nowe ulgi finansowe dla prywatnej gastronomii

Minister Finansów wydał zarządzenie o zwolnieniu od podatków nowo uruchamianych prywatnych zakładów gastronomicznych oraz o ulgach podatkowych dla tego typu placówek z tytułu inwestycji. Postanowienia dotyczą szczególnie punktów bezalkoholowych oraz zakładów w miejscowościach wczasowych i turystycznych.

W myśl zarządzenia, zwolnienia od podatku obrotowego i dochodowego przysługują w ciągu pierwszych trzech lat istnienia przedsiębiorstw uruchomionym do 31 grudnia 1968 r. Z tych uprawnień korzystać mogą zakłady zatrudniające, oprócz członków rodziny, nie więcej niż trzech pracowników najemnych.

Prawo do niższych podatków mają właściciele istniejących obecnie prywatnych punktów gastronomicznych, którzy dokonują inwestycji w postaci odbudowy lub rozbudowy zakładu, zakupu nowych maszyn lub kapitalnego remontu starych urządzeń. Dotyczy to inwestycji, o wartości prze-

kraczącej 10 tys. zł. Wysokość przyznanych ulg wynosić ma połowę sumy przeznaczanej na inwestycje. Będzie ona potrącana z podatku dochodowego (lub dochodowego i obrotowego) w roku wykonywania inwestycji i w następnych 3 latach.

Udogodnienia dla prywatnej gastronomii mają sprzyjać jej rozwojowi. Są one dalszym krokiem na drodze rozszerzenia sieci najpotrzebniejszych społeczeństwu bezalkoholowych jadalni i barów.

PAP

Dziś powrót „Gemini-7”

W piątek rano astronauta Frank Borman i James Lovell na pokładzie statku kosmicznego „Gemini-7” otrzymali zezwolenie na zakończenie swego lotu zgodnie z programem. Mają więc wrócić na ziemię i wodować na Atlantyku w odległości ok. 1300 km na południowy-wschód od Przylądka im. Kennedy’ego, w sobotę o około godz. 9 czasu miejscowego (godzina 15 czasu warszawskiego). (PAP)

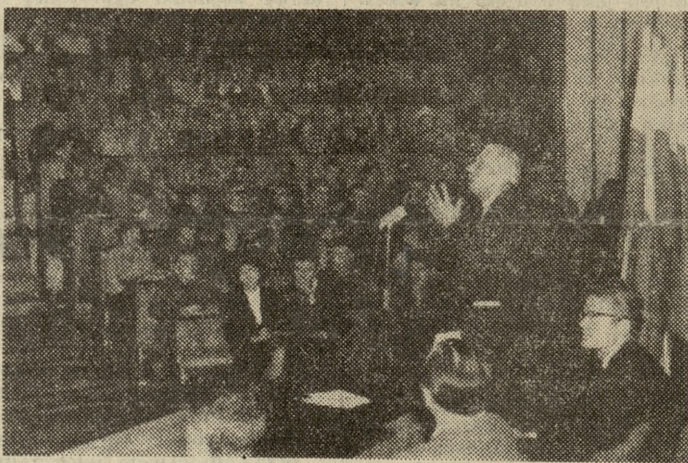
Na zdjęciu: astronauta Thomas Stafford (w środku) i Walter Schirra (z prawej) stawiają pierwsze kroki na pokładzie lotniskowca „Wasp” po wylądowaniu „Gemini-6”.

CAF – Photofax



Schwytani partyzanci południowowietnamscy, powiązani sznurami, prowadzeni są na przesłuchanie do kwater 3 batalionu amerykańskiej piechoty morskiej w Hoy An.

CAF – Telefoto



Kształtowanie stosunków międzyludzkich tematem obrad plenum WKZZ

Wczorajsze plenum Wojewódzkiej Komisji Związkowej w Poznaniu, poświęcone było wpływowi przestrzegania ustawodawstwa pracy na stosunki międzyludzkie.

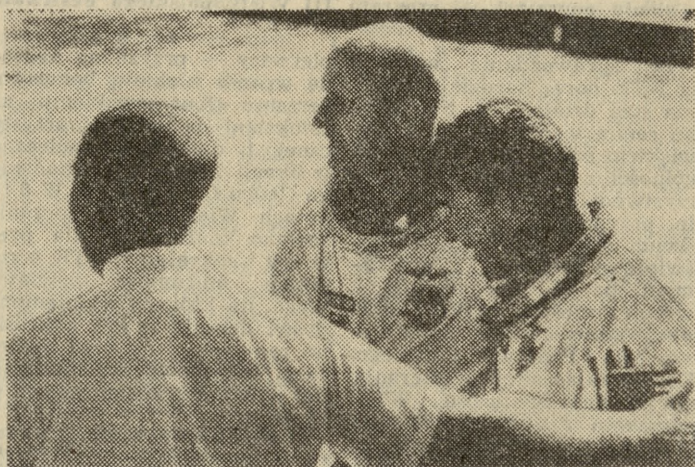
Referat na ten temat wygłosił wiceprzewodniczący WKZZ – K. Gólik. Podkreślił on, że zasadniczym zadaniem związków zawodowych jest dążenie do zapewnienia zdrowych i bezpiecznych warunków pracy i przestrzegania ustawodawstwa pracy. Ponieważ te sprawy mają decydujący wpływ na stosunki międzyludzkie, w ich kształtowaniu dużą rolę powinny odgrywać instancje związkowe.

Zarówno z referatu jak i dyskusji wynikało, że z roli tej nie wszyscy aktywiści potrafią się wywiązywać. Szerzeg rad zakładowych i robotniczych nie wykazuje bowiem dostatecznego uporu w obronie słusznych roszczeń i postulatów pracowników. Połe do działania jest natomiast niezmiernie szerokie. Świadczy o tym choćby liczba skarg i zażaleń. W 1964 roku wpłynęło ich do zarządów okręgów i WKZZ – około 4000 (w 1962 r. – 3000). Do tego trzeba dodać 900 spraw skierowanych co roku do zakładowych komisji rozjemczych i 700 spraw wpływających do sądów.

Najwięcej skarg notuje się w zakresie wynagrodzeń pracowników (1000) i zwolnień z pracy (950 rocznie). Nadal zdarzają się wypadki wypowiadania pracy dłu goletnim pracownikom i jeźdźnym żywicielom rodzin. Dużo jest również skarg i zażaleń dotyczących wypadków przy pracy i związanym z nimi odszkodowań, czy też nieprzestrzegania przepisów o urlopach. Obok łamania prawa negatywny wpływ na kształtowanie się stosunków międzyludzkich wywiera brak jawności – szczególnie w zakresie przyznawania nagród – tłumienie krytyki, niewłaściwe stopniowanie kar. Ograniczenie tych zjawisk to sięgnięcie do poważnych rezerw wydajności pracy. Jak bowiem uczy praktyka im lepsze stosunki międzyludzkie, im ściślejsza integracja załogi tym większe efekty produkcyjne.

Podjęta na zakończenie obrad uchwała przypomina kardynalne zasady ustawodawstwa pracy i nawołuje do ich bezwzględnej przestrzegania. Kładzie nacisk na załatwienie spraw spornych w drodze porozumienia między załogą a dyrekcją. Zobowiązuje administrację przedsiębiorstw i rady zakładowe do właściwej opieki nad nowoprzyjmowanymi pracownikami. Wiele miejsc poświęca również uchwała sprawie szkolenia, z zakresu prawa pracy, aktywność związkowego pracowników komórek kadrowych i dyrektorów

(Y)



Sojusznicy USA nie poparli amerykańskiej polityki w Wietnamie

Prasa paryska o sesji Rady NATO

Analizując rezultaty sesji Rady Ministerialnej NATO, paryskie koła dziennikarskie wyrażają przekonanie, że dostarczono jeszcze jednego dowodu o niemożliwości podjęcia decyzji na skutek manifestujących się rozbieżności. Tak zasadnicze problemy, jak Niemiec i Wietnam, nie znalazły praktycznego rozwiązania. Uważa się, że Amerykanom nie powiedziała się próba uzyskania aktywniejszego poparcia swych sojuszników dla polityki wietnamskiej.

„Combat” stwierdza, że sprzymierzeńcy Stanów Zjednoczonych nie wykazali entuzjazmu wobec zabiegów udzielenia Waszyngtonowi bardziej konkretnej pomocy w wojnie wietnamskiej. Zgodzili się oni jedynie na „kontynuowanie konsultacji”. W sprawie podziału „odpowiedzialności atomowej”, która interesuje szczególnie, a prawdę mówiąc wyłącznie, Niemców, ta sprawa pozostała bez odpowiedzi.

Bez entuzjazmu interpretuje się w NRF wyniki zakończonej w Paryżu konferencji ministrów NATO — donosi korespondent PAP, J. Roszkowski. Oto niektóre oceny zawarte w komentarzach: rozmowy paryskie ministrów NATO nie przyniosły żadnego konkretnego rozwiązania palących problemów sojuszu atlantyckiego, nie posunęły naprzód sprawy współudziału NRF w dysponowaniu potencjałem nuklearnym NATO, ukazały, że Stany Zjednoczone coraz bardziej zaabsorbowane są sprawami pozaeuropejskimi (Azja) co oczywiste przez Bonn jest traktowane jako groźba zmniejszenia zaangażowania się Waszyngtonu w Europie, konkretnie w obronie interesów Niemiec zachodnich...

Auriol wzywa do głosowania na Mitterranda

Były prezydent Republiki Francuskiej, Vincent Auriol, ogłosił komunikat, w którym wzywa Francuzów, aby oddali swe głosy na Francois Mitterranda. Mimo całego szacunku dla gen. de Gaulle'a obowiązkiem moim jest oświadczyć — głosi komunikat — że nie można powierzyć władzy jednemu tylko człowiekowi, w imieniu całego narodu. (PAP)

Rozmowy Wilson - Johnson

Premier brytyjski, Wilson, spotkał się w piątek w Białym Domu z prezydentem Johnsonem i jego głównymi doradcami na „roboczym lunchu”. Przed wizytą w Białym Domu, premier Wilson konferował w ambasadzie brytyjskiej z ministrem obrony USA — McNamara i podsekretarzem stanu USA — Ballem. (PAP)

Rząd labourzystowski o krok od porażki

W czwartek rząd labourzystowski o mało nie doznał porażki w Izbie Gmin podczas debaty nad reorganizacją armii terytorialnej (rządowa biała księga). Rząd zaproponował przekształcenie armii terytorialnej w tzw. ochotniczą rezerwę armii. Zdaniem ekspertów, pozwoli to rocznie zaoszczędzić 20 milionów funtów szterlingów, przy czym jednostki te pozostaną najmniej skuteczną siłą niż armia terytorialna, zwłaszcza jako rezerwa dla działań zagrańc. Propozycja rządu przeżyje zmniejszenie tego przestarzałego ogniw angielskiej maszyny wojkowej ze 120 tys. żołnierzy do 50 tys.

Propozycja rządu spotkała się z ostrą krytyką ze strony partii opozycyjnych. Trwająca do późnego wieczora debata, nabrała dramatycznego charakteru, kiedy jeden z posłów liberalnych podał w wątpliwość „białą księgę” przed oczyma zdumionych członków parlamentu.

Rządowy projekt ustawy w tej sprawie został przyjęty większością zaledwie 1 głosu. PAP

„Frankfurter Rundschau” pisze: „Amerykanie odprawili z nich swych partnerów i odjechali. Żaden z problemów strukturalnych sojuszu nie dojrzał do decyzji”. (PAP)

Bardotka za oceanem



Z 8-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych przybyła Brigitte Bardot. Zabrała ze sobą 50 sukien oraz 3 futrzane płaszcze i dziennikarze obliczyli już, że podczas swego pobytu w USA może zmieniać strój dokładnie co 4 godziny. Jest to pierwsza wizyta BB w Stanach Zjednoczonych. Przybyła tutaj z okazji premiery nowego filmu „Viva Maria”, w której gra jedną z głównych ról. Na zdjęciu: Brigitte Bardot udziela wywiadu dziennikarzom na lotnisku Orly przed odlotem do Nowego Jorku. CAF — Photofax

Telefony

W ciągu ostatniej doby w wielu rejonach kraju wystąpiła gołota. Stała się ona — wraz z gęstą mgłą — przyczyną szeregu wypadków drogowych. W 11 katastrofach poniosło śmierć 8 osób. M. in. w woj. zielonogórskim między Jędrzejowicami i Słomkowską, „Warszawa” zderzyła się z „Zastawą”. Kierowca tego ostatniego samochodu, 26-letni Maciej Kuczkowski z Leszna poniósł śmierć, a jadący razem z nim jego ojciec oraz dwoje pasażerów „Warszawy” doznało ciężkich obrażeń ciała.

Na placu Wiosny Ludów na drugiej przystanku tramwaju linii nr „2” wpadł, na skutek uszkodzenia hamulców, wagon motorowy linii nr „8”. Na szczęście — skończyło się na lekkim uszkodzeniu obu pojazdów.

Przy ul. Wronieckiej na skutek zbyt nagłego zahamowania samochodu, pasażer Z. B. (42 lata) doznał okaleczeń głowy i nogi.

Z ogólnymi obrażeniami i złamaniem żebra przewieziono do szpitala Hieronima Z., który przy Alei Wojska Polskiego, wychodząc z tramwaju, wpadł pod samochód. (t)

Z obrad plenum KC SED

Plan i budżet NRD na rok 1966

Na obradach XI Plenum KC SED w Berlinie przewodniczący Rady Gospodarki Narodowej, Albert Neuman, przedstawił projekt planu gospodarczego na rok 1966. Projekt zakłada wzrost dochodu narodowego o — 5,2 proc., tj. o — 4,2 mld. marek, wzrost przemysłowej produkcji towarowej o — 6,1 proc., a produkcji rolniczej brutto o — 3,3 proc. Przedstawiony przez ministra finansów, Willy Rumpfa, projekt budżetu na 1966 rok zakłada dalszy wzrost rentowności gospodarki narodowej NRD. (PAP)

Zdjąć pozostałe pęta kolonializmu

Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zgromadzenie Ogólne NZ wzywało W. Brytanię i Hiszpanię do udzielenia niepodległości swym koloniom w Ameryce Łacińskiej, Afryce oraz wyspom położonym na oceanach Spokojnym i Indyjskim. Apel ten zawarty jest w wielu rezolucjach uchwalonych w czwartek przez Zgromadzenie na posiedzeniu plenarnym.

W dokumentach tych potwierdza się prawo narodów angielskich kolonii — brytyjskiej Gujany, wysp Fidzi i wyspy Mauritius oraz kolonii hiszpańskich — Gwinei Równikowej, Ifni i Sahary Hiszpańskiej — do wolności i niepodległości.

Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne przyjęło uchwałę dotyczącą zorganizowania w 1966 roku międzynarodowego seminarium w

już 24 w br.

Podziemne eksplozje nuklearne w USA

Jak zakomunikowała komisja do spraw energii atomowej USA, Stany Zjednoczone dokonały w czwartek na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada dwóch podziemnych eksplozji nuklearnych. Te dwa doświadczenia podniosły do 24 liczbę podziemnych eksplozji nuklearnych, przeprowadzonych przez USA w roku bieżącym, o których oficjalnie podano do wiadomości. (PAP)

Przeciwko orędziu biskupów

Dokończenie ze str. 1
tym także granicy na Odrze i Nysie.”

Do ogólnej fali protestacyjnej społeczeństwa w sprawie wydanego orędzia przylączyli się również pracownicy Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów „Pogowaz”. W rezolucji czytamy m. in.

„Do publicznego zajmowania stanowiska w sprawach polityki zagranicznej i stosunków polsko-niemieckich, a więc problemu niemieckiego, kluczowej kwestii politycznej, z którą związane są żywotne interesy narodu polskiego i jego pokojowa przyszłość, powołany jest rząd Rzeczypospolitej Ludowej. Należy wyrazić głębokie ubolewanie i ostry protest w sprawie wydanego orędzia biskupów polskich oraz zażądać przerwania politycznego dialogu z biskupami niemieckimi, do którego ani rząd ani naród polski nie upoważnił episkopatu polskiego.”

Krytycznie ustosunkowali się również do orędzia pracownicy Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczonek podczas różnych zebrań organizowanych w tych dniach na poszczególnych wydziałach. (b)

Orędzie biskupów polskich potępili wczoraj radni podczas sesji Dzielnicy Rady Narodowej na Jeżycach. (an)

Na dziedzińcu III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Ka-

sprzaka uczniowie tej szkoły wzięli masowy udział w zgromadzeniu w związku z orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich. W rezolucji jaką podjęto na wiecu czytamy m. in.

„Jesteśmy oburzeni — ustosunkowaniem się biskupów w orędziu do granic i ziem polskich na zachodzie. Nie godzimy się i nie pozwalamy na propagowanie wstecznych rewizjonistycznych myśli i w imieniu milionów Polaków pomordowanych i męczonych w obozach koncentracyjnych, protestujemy przeciwko sformułowaniu: „Przepraszamy i prosimy o przebaczenie”. (ad)

Założa budowniczych „Pałnowa” uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Polacy nie dzielą się na wierzących i niewierzących — dzielą się natomiast na dobrych i złych. I chyba o biskupach — autorach orędzia nie można powiedzieć, że są dobrymi Polakami, skoro odwiecznie polskie ziemie określają mianem „pozdamskich obszarów zachodnich” i zwracają się do NRF o przebaczenie. Przebaczenie czego? Tego chyba — że żyjemy, że potworny faszyzm nie zdążył nas wszystkich wymordować (...). Jedynym organem upoważnionym do występowania na arenie świata w naszym imieniu jest Sejm i rząd PRL i dlatego stanowczo żądamy, aby autorzy orędzia zdali przed całym narodem sprawę.” (—)

Bogaty program III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, na którym prezes WTK prof. dr Jan Wasiński złożył sprawozdanie o działalności Towarzystwa, a następnie przyjęto — po dyskusji i wniesieniu poprawek — program III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego.

Ze sprawozdania wynika, iż WTK coraz bardziej rozszerza swą działalność. Nawiązano cenną współpracę ze środowiskiem naukowym, a w szczególności z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. M. in. przygotowuje się wspólnie dwudniowe seminarium poświęcone metodom i programom badań nad historią i współczesnością regionu oraz akcję odczytową na temat Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kontynuując akcję wspierania miejscowej twórczości, WTK przynależało w tym roku 12 stypendiów twórczych literatom, muzykom, plastynom i dziennikarzom, a nadto — po raz

otworzą go IV Kaliskie Spotkania Teatralne na początku maja. Festiwal będzie jedną z głównych imprez roku zamykającego obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, stąd też wiele w nim akcentów związanych z tym wydarzeniem. Szczegółowy program Festiwalu adresowany jest z jednej strony do związków twórczych i zawodowych instytucji kulturalnych, a z drugiej do społecznego i amatorskiego ruchu kulturalnego. W pierwszej części zaplanowano szereg konkursów (dla artystów na projekt plakatu, dla dziennikarzy na najlepszy reportaż o tematyce wielkopolskiej, dla kompozytorów na pieśni chorałowe, ten ostatni jest nowością cenną z uwagi na brak nowoczesnego repertuaru dla chórów amatorskich). Spośród imprez zwraca uwagę i Festiwal Oper i Baletów Kameralnych. Z drugiej części programu wymienimy choćby takie nowe inicjatywy jak seminarium nt. współczesnego filmu dla członków dyskusyjnych klubów filmowych, jak imprezy w cyklu „Dzień twojej dzielnicy”, czy też Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopskich-Męskich, który zapowiada się jako „gwóźdź” całego Festiwalu, zważywszy na jego międzynarodowy rezonans i projekt przedstawienia go w stałą instytucję, do jakiej Poznań jest w pełni predysponowany. (ms)

sprawie apartheidu. Delegacje niezależnych państw afrykańskich na XX sesję wyraziły zainteresowanie, aby seminarium przyczyniło się do zastanowienia wobec Republiki Południowej Afryki powszechnych sankcji, a nie sprowadziło się do bezpłodnych dyskusji i „badań”, do czego zmierzają mocarstwa zachodnie. Zgromadzenie Ogólne przyjęło również do wiadomości sprawozdania o działalności Rady Bezpieczeństwa i komitetu zajmującego się przygotowaniem „Roku współpracy międzynarodowej”.

W piątek stały przedstawiciele ZSRR przy ONZ, Fiedorenko, w liście skierowanym do przewodniczącego XX sesji Zgromadzenia Ogólnego, Fanfanięgo, zwrócił się z prośbą o opublikowanie jako dokumentu Zgromadzenia Ogólnego NZ tekstu oświadczenia Rady Najwyższej z dnia 9 grudnia 1965 roku w związku z agresją USA w Wietnamie.

U Thant za dalszym pobytym sił ONZ na Cyprze

W czwartek w Nowym Jorku zebrała się Rada Bezpieczeństwa w celu omówienia sprawozdania sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, na temat operacji sił ONZ na Cyprze. Rada skierowała wojska ONZ na Cypr „na trzy miesiące”, jeszcze w marcu 1964 roku. Wówczas to ingerencja mocarstw zachodnich w wewnętrzne sprawy Republiki Cypryjskiej w celu utrzymania na wyspie baz NATO, doprowadziła do tego, że napięcie stosunków między wspólnotami turecką i grecką przerosło się w starcia zbrojne, a

Z Indonezji

Mnożą się nadzwyczajne trybunały Białe terror ogarnął cały kraj

W Indonezji — jak donosi z Djakarty Agencja Reutera — powstał jeszcze jeden „nadzwyczajny trybunał”, który ma sędzić ludzi sabotażujących nowe posunięcia gospodarcze rządu. Ponadto utworzono inny specjalny organ państwowy pod przewodnictwem wicepremiera Saleha, mający kontrolować budżet państwa.

„Indonezyjski studencki front akcji”, funkcjonujący, jak wszystko nieomal w dzisiejszej Indonezji, pod bezpośrednią kontrolą wojska i czynników skrajnie prawicowych, uchwalił rezolucję domagającą się, by prezydent Sukarno zrekonstruował swój gabinet.

Antara donosi, że wicepremier Subandrio stwierdził w czwartek, że stosunki między Indonezją a Chinami są obecnie „napięte”. Niemniej oświadczył on, że Indonezja stara się zapobiec konfliktowi, i że indonezyjska polityka zagraniczna ma nadal charakter „lewicowy”.

Do prasy zachodniej przedostają się wiadomości z wyspy Bali, oparte na relacjach anonimowych podróżnych. Twierdzą oni, że liczba ludzi wymordowanych na tej wyspie sięga co najmniej 5 tys. i że sfanatyzowany tłum ogarnięty jest morderczym „amokiem”. Ten „biały terror” na Bali jest — według relacji podróżnych —

M/S „Batory” powrócił z Kanady

17 bm. w godzinach przedpołudniowych powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu do Kanady M/S „Batory”. Wśród 208 pasażerów znajduje się popularny zespół „Filipinek”, który powrócił z tournée po USA.

19 bm. „Batory” wypłynie w ostatni w br. rejs przez Atlantyk. Tym razem statek zawinie do Bostonu w USA.

W okresie od 14 stycznia do 22 lutego 1966 r. nasz transatlantyk odbędzie doroczny rejs wycieczkowy z turystami zagranicznymi w rejon Morza Karaibskiego. W drodze powrotnej statek zawinie do Londynu. (PAP)

Turecja zagroziła interwencją wojskową.

Dziś, w 15 miesięcy po rozpoczęciu operacji cypryjskiej ONZ, sekretarz generalny ONZ stwierdza w swym sprawozdaniu, że mimo stosunkowo spokojnej sytuacji na wyspie, utrzymują się nadal wszystkie źródła konfliktu. Nowe starcia zbrojne mogą wybuchnąć znów w wyniku niewielkiej nawet prowokacji. Wysitki na rzecz politycznego uregulowania problemu — zdaniem U Thanta — na razie nie ruszyły z martwego punktu. Wojska ONZ na Cyprze liczą obecnie 5.766 osób. W styczniu ich liczebność będzie zredukowana o 740 osób. Sekretarz generalny zaproponował przedłużyć pobyt sił zbrojnych ONZ na wyspie o dalsze pół roku. (PAP)

Kierownictwo ZAP u ministra Rapackiego

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął w piątek kierownictwo Zachodniej Agencji Prasowej z okazji dwudziestolecia jej powstania. W rozmowie wzięli udział wiceministrowie Marian Naskowski i Józef Winiewicz.

W toku rozmowy omówiono dotychczasową działalność Agencji oraz jej plany na przyszłość, zwłaszcza zaś działalność prasową i wydawniczą ZAP w zakresie informowania światowej opinii publicznej o naszych osiągnięciach na ziemiach zachodnich i północnych, o stanowisku Polski w sprawie problemu niemieckiego i bezpieczeństwa europejskiego oraz demaskowania działalności zachodnioniemieckich kół rewizjonistycznych.

Minister spraw zagranicznych wyraził się z uznaniem o wynikach dotychczasowej działalności ZAP i przekazał jej kierownictwu życzenia dalszej pomyślnej pracy. (PAP)

Uwaga — toną dzieci!

Jak informuje KG MO, w okresie od 1 do 15 grudnia na terenie kraju utonąło, na skutek załamania się lodu, 14 dzieci w wieku do 15 lat. Powinno się to stać o strzeżeniem dla rodziców i opiekunów. Milicja apeluje do wszystkich dorosłych o zwrócenie szczególnej uwagi na dzieci, ślizgające się na ledwie zamrożniętych rzekach i stawach.

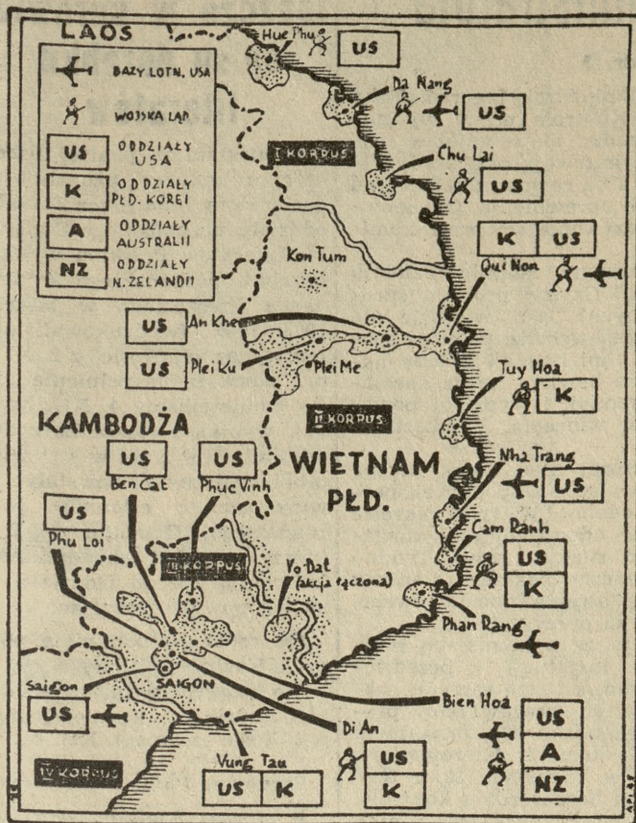
We Wrocławiu pod chłopcami grającymi w hokeja na lodzie Olawce załamał się lód. Dwu chłopców wpadło do wody. Wydobyla ich straż ogniowa, jednakże 13-letni Marian Chłopecki zmarł w drodze do szpitala. Wypadek ten miał miejsce tuż obok uczęszczanej ulicy, jednak nikt z przechodniów nie zapobiegł tragedii.

Do stawu w Kiopatowie pow. Kolobrzeg 15 bm. wpadło troje dzieci w wieku 7 lat. Dwoje z nich zostało uratowane. Zbigniew Saran utonął.

W Zdunach milicja została 14 bm. powiadomiona o zaginięciu trojga dzieci. Po dłuższych poszukiwaniach w basenie przeciwpożarowym przed budynkiem MRN, znaleziono zwłoki 3-letniego Sławomira Młynarczyka, jego 4-letniego brata Jerzego i 3-letniej Haliny Mizery. Wypadek miał miejsce w centrum miasteczka.

PAP
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Rozmieszczenie sił zbrojnych interwantu



Mapka Wietnamu Południowego, ilustrująca rozmieszczenie sił zbrojnych interwentu. Miejsca zakropkowane oznaczają główne rejon walk z partyzantami Vietcongu.

Czy wojna w Wietnamie potrwa 10, 20, 30 lat?

CENA BEZSENSOWNEJ AWANTURY

Czytelnik prasy amerykańskiej, pilnie śledzący doniesienia korespondentów z indochińskiego teatru działań wojennych, niejednokrotnie zapewne przeciera oczy ze zdumienia. Dzień w dzień dowiaduje się o bitwach toczonych przez doborowe oddziały amerykańskich wojsk lądowych i piechoty morskiej przeciwko partyzanckim siłom Frontu Wyzwolenia Narodowego w Południowym Wietnamie, o ofensywnych operacjach amerykańskiego lotnictwa czy marynarki wojennej, o rosnącej liczbie strat własnych w zabitych i rannych. Niemal zupełnie znikły natomiast doniesienia o działaniach wojsk reżimu sajskiego — wyjąwszy, rzecz jasna, skromnie schowane melunki o dezercji, czy nawet przechodzeniu całych jednostek z bronią w ręku na stronę partyzantów.

Można by oczywiście utrzymywać, że wynika to z większego zainteresowania czytelnika krajowego losami swoich „boys”, rzuconych gdzieś w dolinę rzeki Ia Drag czy w dół Mekongu. Nie zmienia to jednak podstawowego faktu, że główny ciężar prowadzenia wojny w Południowym Wietnamie spoczywa dzisiaj na amerykańskich siłach zbrojnych.

Żołnierze reżimu sajskiego w najlepszym wypadku występują w roli najemnych oddziałów posiłkowych; kierowanie wojną na szczeblu strategicznym i taktycznym zostało już faktycznie zmonopolizowane przez Amerykanów, a tendencja ta przybierać będzie na sile po ostatniej wizycie inspekcyjnej min. McNamary w Sajgonie.

W rezultacie liczbę żołnierzy amerykańskich, zaangażowanych bezpośrednio w działania wojenne na Półwyspie Indochińskim, szacuje się dzisiaj na około 225 000 (wliczając marynarzy VII floty, personel baz w Syjamie i na wyspie Guam itp.). Ma ona być niebawem zwiększona do 300—400 000, a więc niemal do rozmiarów interwencyjnej armii amerykańskiej z okresu wojny koreańskiej. Jedynie trudności logistyczne — niedostateczna rozbudowa portów i lotnisk, konieczność dowożenia ze znacznych odległości całego materiału wojennego, zapatrzania itp. — hamuje ten rozwój wydarzeń, brzemienne w dalekosiężne skutki. Już dzisiaj działania wojenne w Wietnamie kosztują Stany Zjednoczone 6 miliardów dolarów rocznie — około 16,5 miliona dolarów dziennie! — a w miarę dalszej „eskalacji”

powiększą się znacznie; na ten cel prezydent Johnson otrzymał w Kongresie w maju 700 milionów, a w sierpniu 1,7 miliarda dolarów ponad regularny budżet wojskowy. Według przewidywań prasy amerykańskiej, w styczniu rząd USA zażąda 5 miliardów na prowadzenie wojny, jako uzupełnienie 5 miliardów wydawanych na ten cel z normalnego budżetu...

Ten ogromny wysiłek wojkowy i finansowy przyczynił się wprawdzie do zapobieżenia sromotnej porażce, grożącej reżimowi sajskiemu i wojskom amerykańskim w początkach pory monsunowej, okazał się jednak całkowicie niewystarczający, by zapoczątkować choćby drogę do zwycięstwa. Podobnie jak pi-rackie naloty bombowe na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu nie spełniły swojej roli i nie „rzuciły Hanoi na kolana”, tak nieustająca intensyfikacja wojny w południowym Wietnamie — która zdaniem amerykańskiego profesora Bernarda Falla, wybitnego znawcy zagadnień Azji południowo-wschodniej i naoczego świadka dywanowych nalotów na tereny opasowane przez Front Wyzwolenia Narodowego, „barbarzyństwem swym prześciga wszystko co widzieliśmy w wojnach partyzanckich” od 1945 roku — nie wystarczyła, by odwrócić kartę wojny. Amerykanie nie dali się zepchnąć do morza, ale musieli zrezygnować z planów „pacyfikacji” kraju: zdaniem ekspertów efektywna okupacja choćby najgłębszej załudnionej 1/3 terytorium Południowego Wietnamu wymagałaby milionowej armii!

Militarny i polityczny impas — to maksimum tego, co udało się osiągnąć administracji prez. Johnsona w Wietnamie. Ogromne są natomiast reperkusje tego wysiłku wojennego w samych Stanach Zjednoczonych. Nie będziemy powtarzać raczej znanych przykładów „nagręcania koniunktury” gospodarczej przy pomocy wydatków zbrojennych. Nie mniej, a może nawet bardziej

doniosłe są przemiany zachodzące na arenie politycznej, by wymienić choćby rosnące wpływy Pentagonu i osobiście McNamary, którego prasa amerykańska nie bez przekąsu nazywa „asystentem prezydenta”. Militarystyka polityki USA odnosi się zresztą nie tylko do domeny międzynarodowej, ale rzutuje także na sytuację wewnętrzną, popychając rząd do podsycania nastrojów szowinistycznych, nacjonalistycznych i hurra-patriotycznych, a jednocześnie odwracając uwagę od tak zwanych zagadnień, jak walka o równouprawnienie Murzynów, następstwa automatyzacji czy postępowe ustawodawstwo socjalne. Choć ofiarą „totalnej wojny” w Indochinach pada przede wszystkim bezbronna ludność wietnamska — nie można zapominać, że owocem wojny koreańskiej był po dziś dzień wspominany ze zgrozą okres maccarthyizmu w Stanach Zjednoczonych, z jego „półowaniami na czarownicę”, histeryczną nagonką na każdy przejaw postępowej, czy choćby nonkonformistycznej myśli, atmosferą przywodzącą pamięć najciemniejszych lat panowania faszyzmu i hitlerizmu w Europie.

Znany publicysta waszyngtoński, Drew Pearson, ujawnił, że McNamara po powrocie z Sajgonu cytował wypowiedzi przebywających tam generałów amerykańskich, którzy zdaniem „wojna może się przeciągnąć jeszcze 10, 20 a nawet 30 lat...”. Dla Wietnamczyków jest to perspektywa przerażająca, granicząca z groźbą biologicznego wyniszczenia narodu.

Ale dla Amerykanów, którzy w żadnym wypadku na zwycięstwo liczyć nie mogą, jest to prognoza równie przygnębiająca, im bowiem także przyjdzie płacić koszty tej bezsensownej awantury w odległości wielu tysięcy kilometrów od rodzimych brzegów. I to koszty niewymierne w milionach, a nawet miliardach dolarów.

TADEUSZ SZAFAR

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Dąbskiej

TAJEMNICA PLANÓW BRUCE-PARTINGTON

W trzecim tygodniu listopada 1895 roku spadła na Londyn zła, aęsta męła. Od poniedziałku do czwartku z okien naszych przy Baker Street nie można było dojrzeć nawet za-rysów domów, które wznosiły się naprzeciwko.

Pierwszy dzień spędził Holmes na porządkowaniu swojego olbrzymiego albumu z wycinkami prasowymi. Druzi i trzeci zajęło mu cierpliwe studiowanie jego najnowszego hobby, muzyki średniowiecza. Ale kiedy czwartego dnia wstaliśmy od śniadania, zobaczyliśmy, jak tłusta, ciężka, brunatna zawiesina rozlewa się na szybach i kondensuje w oleiste krople. Mój przyjaciel stracił cierpliwość. Też już było za wiele dla jego żywej, energicznej natury. Zaczął spacerować niespokojnie po gabinecie, odrzucając przy tym paznokcie, potracając meble i zżymając się na bezczynność i nudę.

— Nie ma czegoś ciekawego w gazetach, Watsonie? — zapytał.

Wiedziałem, że dla Holmesa „coś ciekawego” to informacja kryminalna. Były wiadomości o jakiejś rewolucji, o możliwości wojny i o bliskiej zmianie rządu — wszystko to jednak nie leżało w kręgu zainteresowań mego przyjaciela. A nie zauważyłem nic specjalnie ciekawego z dziedziny kryminalistyki, poza banalnymi, codziennymi przypadkami. Holmes westchnął i podjął swoją wędrówkę po gabinecie.

— Nie ma na świecie nudniejszego faceta niż londyński przestępca — powiedział zaczepnym tonem myśliwego, na którego nie wyszła zwierzyna. Spójrz tylko przez okno, Watsonie. Wiesz, jak nagle postacie snują się sennie, ledwie je widać a później znowu rozplywają się w tumanie męły. W taki dzień złodziej czy morderca mógłby kraść w swobodzie po całym Londynie jak tygrys po dżungli. Nikt by go nie zobaczył — chyba tylko ofiara na sekundę przed skokiem.

2

— Owszem, było kilka drobnych kradzieży — pocieszałem go, jak mogłem, patrząc w gazetę.

Holmes chrząknął poqardliwie.

— Ta olbrzymia, zamolona arena warła jest czegoś lepszego — powiedział. — Jakie to szczęście dla tego miasta, że to nie ja jestem przestępcą.

— Rzeczywiście — powiedziałem. — Wielkie szczęście!

— Gdybym był Brooksem czy Woodhousem — albo którymśkolwiek z pięćdziesięciu ludzi, mających swoje powody, by pozbyć się życia, to — jak sadzisz — długo bym po-ciecał? Jakies fałszywe wezwanie, zasadzka — i byłoby po wszystkim! Całe szczęście, że nie bywa takich młotystych dni w krajach Ameryki Łacińskiej — w krajach, gdzie morderstwa są na porządku dziennym.

Na Jowisza! Nareszcie coś, co przerwie tę śmiertelną nudę! Była to pokoiówka z telegramem. Holmes rozdarł kopertę i wybuchnął śmiechem.

— No, no! — zawołał. — Cóż to za historia! Mój bratczek Mycroft wybiera się do mnie w odwiedziny!

— A czemużby nie? — spytałem.

— Czemu nie? To tak, jakbyś raptem spotkał na ws: tram-waj. Mycroft ma swoje właściwe szyny, do których się porusza: mieszkanie na Pall Mall, Klub Diogenesa w Whitehall — oto jego trasa. Był u mnie tylko jeden, jedyny raz. Co to za żywiołowa katastrofa go raptem wykoleiła?

— A nie podaje w depeszy, o co chodzi?

Holmes podał mi telegram Mycrofta.

„Muszę się z tobą zobaczyć w sprawie Cadoqana Westa. Przybądź zaraz. Mycroft”.

— Cadoqan West? — zastanowiłem się. — Słyszałem już gdzieś to nazwisko.

— A mnie ono nic nie mówi. Ale ten Mycroft!... Przedziwne uwierzyć, że planeta wyskoczy z własnej orbity. Ale a propos! Czy wiesz, kim jest Mycroft?

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni ukton Sherlocka Holmesa

3

Przypominałem sobie coś jak przeż męły z okresu sprawy greckiego tłumacza i wiedziałem, że brat Holmesa miał z tym coś wspólnego.

— Wspominałeś, że ma jakieś kierownicze stanowisko w niewielkiej instytucji państwowej.

— W tamtych czasach nie znałem cie jeszcze tak dobrze — roześmiał się Holmes. A kiedy się mówi o ważnych sprawach państwowych, człowiek musi być ostrożny. Masz rację, przypuszczając, że Mycroft pracuje dla Brytyjskiego Rządu. Bez-dziesiąt miał również w pewnym sensie rację, jeżeli powiesz, że niekiedy Mycroft jest Rządem Brytyjskim!

— Co też ty mówisz, drogi Holmesie!

— Wiedziałem, że cie zadziwiał. Mycroft pobiera czterysta pięćdziesiąt funtów rocznego uposażenia i jest niższym urzędnikiem. Nie ma żadnych ambicji, nie doidzie do zaszczytów ani tytułów. A mimo wszystko — jest najbardziej niezastąpionym człowiekiem w kraju!

— Ale jakim sposobem?

— Jego stanowisko jest, że tak powiem, wyjątkowe. Stworzył je sobie sam. Czegoś podobnego nie było i nie będzie. Ma on najlepiej umeblowany i najbardziej uporządkowany umysł na świecie, posiadający ogromną umiejętność aromadzenia faktów. Te same zdolności, które ja obróciłem w kierunek wykrywania przestępstw, on spożytkował w specjalnym kierunku. Otóż wnioski wszystkich bez wyjątku departamentów, przedkładał są jemu. On jest centralną zbiorczą i ewentualnie rozdzielczą, która wszystko sumuje i wszystko bilansuje. Wprawdzie wszyscy inni w departamentach są specjalistami w swoim fachu ale specjalnością Mycrofta jest — wszelka-wiedza. Przypuśćmy, że któryś z ministrów potrzebuje infor-macji o marynarce Indii, Kanady lub o problemach walutowych. Fragmenty tych informacji mógł oczywiście otrzymać z odpowiednich departamentów — ale wyłącznie i jedynie Mycroft potrafi je zebrać razem i od razu wskazać na wspólne z Mycroftem?

4

zależności różnych czynników w danej sprawie. Początkowo posługiwano się nim przypadkowo, niby podreżnym omnibusem aż wreszcie stał się człowiekiem niezastąpionym. W jego potężnym mózgu wszystko jest podzielone na przegródki i wystarczy sekunda, żeby wydobyć z odpowiedniej szufladki odpowiednią informację. Niejednemu raz słowo Mycrofta decydowało o polityce państwa. On się w tym wyżywa i nie myśli o niczym innym. Z wyjątkiem momentów, kiedy, traktując to jako intelektualny trening, rozkłada się i udziela mi żądanej porady w moich problemach kryminalnych. Dziś Jowisz zstępuje z Olimpu w moje skromne progi! O co, u kaduka, może mu chodzić? Kim jest Cadoqan West i co ma wspólnego z Mycroftem?

— Już mam! — krzyknąłem nagle i porwałem leżący na kanapie egzemplarz gazety. — Na pewno go mam! Cadoqan West to ten młody człowiek, którego zwłoki znaleziono w męro we wtorek rano.

Holmes wyprostował się i zatrzymał fajkę w połowie drogi do ust.

— To musi być jakaś poważna sprawa, Watsonie. Śmierć, która skłoniła mego brata do zmiany swych utartych zwyczajów musi być bardzo niezwykła. Ale co, powiadam, u diaska, może mieć z tym wspólnego Mycroft? O ile sobie przypominam, sprawa była całkiem banalna. Jakis młody człowiek wypadł z wagonu i zabił się. Nie ograbiono go, więc nie było żadnych poszlak, aby podejrzewać napad. Jak sadzisz?

— Owszem. Przeprowadzono śledztwo — powiedziałem. — Przy okazji śledztwa ujawniono pewne szczegóły. Przypadałoby sprawie bliżej, powiedziałbym, że to raczej dość ciekawa historia.

— Sadząc po reakcji mego brata, powiedziałbym, że jest nawet niezwykle ciekawa. — Holmes rozparł się wygodnie w fotelu. A teraz, Watsonie, przedstaw mi szczegóły.

— A więc ów młody człowiek nazywał się Artur Cadoqan West. Lat dwadzieścia siedem. Niezonoaty. Urzędnik Arsenalu w Woolwich. (c. d. n.)

Komisja rady w roli współadministratora

Jeszcze do niedawna komisje rad były organami wyłącz-nie kontrolnymi, opiniodawczymi i doradczymi, nie-uprawnionymi do wydawania decyzji. Obecnie, w wy-niku nowelizacji ustawy o radach narodowych, posiadają prawo udzielania kierownikom wydziałów wiążących zaleceń i wiążących opinii. Tym samym mogą w określonych sprawach bezpośrednio uczestniczyć w podejmowaniu decy-zji.

Nowe uprawnienie pozwala komisji stać się organem współadministrującym, kierującym (razem z prezydium) pracą aparatu administracyjnego rady. Inaczej mówiąc, urealnienie wpływu komisji na rozwiązywanie problemów umożliwi dalszy awans i umocnienie pozycji czynnika spo-lęcznego rad. Taka jest teoria. A praktyka?

Z własnych obserwacji, dyskusji toczących się wśród rad-nych i z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN wynika, że instytucja wiążących zaleceń i wiążących opinii nie jest w praktyce szerzej wykorzystywana. Komisje, które na ogół przejawiają dużo aktywności, niepewnie czują się w roli współadministratora.

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Jedną z nich to niedość precyzyjne sformułowanie nowego uprawnienia. Można je więc interpretować bardzo różnie. Oto dwa skraj-ne rozwiązania.

I. Komisja wydaje opinie i zalecenia nie tylko w spra-wach pierwszoplanowych, ale także w mało istotnych. Re-zultat — przytłoczenie komisji pracą i skrepowanie działal-ności wydziałów.

II. Komisja zupełnie nie wykorzystuje uprawnień do współadministracji.

A więc niejasność przepisów, a jednocześnie niemożliwość takiego skoordynowania działalności komisji i wydziałów, by sprawy rozstrzygane były prawidłowo i terminowo. Po-siedzenia komisji odbywają się przecież z reguły raz w mie-siącu, a tymczasem niemało jest spraw pilnych, które nie mogą tygodniami czekać na załatwienie. Z tej skompliko-wanej sytuacji niektóre komisje znalazły tego rodzaju wyj-ście: w sprawach niecierpiących zwłoki wiążącą opinię wy-daje prezydium komisji (pozostali jej członkowie są więc postawieni przed faktem dokonanym). Nie jest to z pewno-ścią najlepsza koncepcja, ale dotychczas nikt nie wymyślił bardziej sensownej.

Sedno sprawy tkwi jednak w czym innym. Otóż wiążą-ce zalecenia mają dotyczyć przede wszystkim usprawniania form i metod pracy wydziałów*). To z kolei wymaga, by komisje na co dzień, systematycznie i wnikliwie obejmowa-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Uchwała Rady Ministrów stwierdza, że wiążące zalecenia po-winny dotyczyć przede wszystkim: usprawnienia pracy wydziałów i podległych im jednostek, zwłaszcza w zakresie obsługi intere-santów, podnoszenia zawodowych kwalifikacji pracowników oraz rozwoju w dziedzinie kultury pracy; uproszczenia sposobu za-latwiania skarg i wniosków; zwalczania przejawów biurokratyczne-go stosunku do obywatela itp.

Amerykanie w poszukiwaniu rodowodu

„AMERYKA, AMERYKA” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz, reżyseria i produkcja: Elia Kazan (na podstawie własnej książki „Ameryka, Ameryka”). Zdjęcia: Haskell Wexler. Muzyka: Manos Hadjidakis. Wykonawcy: Stathis Giallelis (młody Stavros Topouzoglou), Harry Davis (jego ojciec Isaac), Elena Karam (jego matka Vasso), Estelle Hemley (babka), Frank Wolf (Vartan Damadian), Gregory Rozakis (Hohannes), Lou Antonio (Abdul), Salem Ludwig (Odysseusz, wuj z Konstantynopola), John Marley (Gaberet), Joanna Frank (Vartuhi), Linda Marsch (Thomna), Paul Mann (ojciec Aleko Sinnikoglou), Robert H. Harris (Aratoun Kebabian), Katherine Salfour (jego żona Sophia).

Film otrzymał nagrody: Grand Prix (Złota Muszla) i nagrodę FIPESECI w San Sebastian w 1963 r. oraz Oscara za najlepsze kierownictwo artystyczne za rok 1963.

Już wstępnie chciałbym zwrócić uwagę na pewne osobliwości tego filmu. Oto opracowanie scenariusza, reżyseria oraz produkcja filmu pozostała w rekach jednego człowieka. Tak pracował tylko Chaplin, zapewniając sobie całkowitą samodzielność i niezależność od wszechmocnych i brutalnych w swych ingerencjach potentatów Hollywoodu. Toteż nie przypadkiem nazywa się Kazan jednym, być może, naprawdę niezależnym filmowcem amerykańskim. Z kolei trzeba zwrócić uwagę na zwrócenie z konwencjami amerykańskiej produkcji filmowej. A więc film trwa trzy godziny, a nie jest filmem widowiskowo-kostiumowym, gdy tradycyjnie już tylko ten gatunek może sobie pozwolić na taką długość bez obawy o klape finansową. Jest to także film bez gwiazd. Aktoży to przeważnie wychowankowie słynnej, przez Kazana założonej szkoły aktorskiej (Actors Studio), niektórzy debiutują w tym filmie (w tym wykonawca głównej roli). Jeśli dodać, że mimo tego wszystkiego, film zdobył wysokie wyróżnienia na festiwalach i że przeszedł z wielkim sukcesem przez ekrany świata — widać że mamy do czynienia z dziełem niecodziennym.

I tak jest w istocie. Kazan sięgnął po mit Ameryki, który tkwi głęboko w pokładach myślowych nie tylko Amerykanów, ale i — ośmielim się stwierdzić — wszystkich narodów świata. W tym mieście jest pamięć o naszych ojcach czy dziadkach, którzy zrywali więzy rodzinne, narodowe i społeczne, wyzwalał się z poddaństwa i z ucisku najeźdźców i okupantów i pokonując nadludzkie przeszkody docierali do Ameryki, jak do ziemi obiecanej, jak do raju, by tam budować nowe życie. Niejednemu po drodze przyszło się zeszłości, aby osiągnąć cel, niejednemu się nie udało i zginął na drodze. Inni zmarnili już na miejscu, bowiem rai okazał się miejscem twardej walki o byt, rywalizacji ostrzejszej niż gdzie indziej, prawda, że w sytuacji, która silnym i zdolnym dawała możliwości znacznie większe niż gdzie indziej. Toteż niektórzy szybko dorabiali się fortun.

Amerykanom samym nie wystarcza niekończąca się seria westernów pokazująca etap późniejszy — zaopodrobawiania Dzikiego Zachodu. Oni sami są ciekawymi owego miłu — skąd przybyli, jak przybyli, jak ich przyjmowano, jak zaczęli. Bo przecież wszyscy są kądś przybyli, z Grecji, Włoch, Polski, Szwajcarii, Anglii, Irlandii itd. Przybywali najzwyklejsi, najambitniejsi, najbardziej zdeklarowani, najsiłniejsi, najwięksi awanturnicy. Z takich jednostek formował się naród. Może w tym właśnie tkwi tajemnica jego dynamiki i przedsiębiorczości?

Nad tymi to problemami zastanawia się Kazan, każe nam śledzić losy młodego Greka z tureckiej Anadolii, zdecydowanego wyrwać się z rodzinnej nędzy i emigrować do wyszłonei, choć zupełnie nieznanej Ameryki. Po drodze do Konstantynopola jest właściwie zmuszony zabić człowieka, który co ograł z tego, na co cała rodzina cięła całe życie i dała mu dla założenia fundamentów przyszłości ich wszystkich. W Konstantynopolu, po latach daremnej nędzy, gdy

uczciwa praca chciał zarobić na bilety okielowy — sprzedaje się rodzinie bogatego kupca i żeni z jego córką. Jest jednak jeszcze zbyt uczciwy, by to wykorzystać. Raczej woli stać się kochankiem Amerykanki — alkoholiczki i tym sposobem wyjechać, niż oszukać rodaków. A więc moralne upadki coraz to niżej, ale jednak osławione zwycięstwo i dotknięcie stopa amerykańskiej ziemi z papierami pucybuła w kieszeni. Jest i niefortunne powitanie w postaci zafaruga z policjantem traktującym wyłudniałych obywateli jak dopust boży.

Kazan ujął film w formie jak gdyby rodzinnej saqi. Akcja toczy się wolno, niemal ospale, tak właśnie jak życie bohaterów — gnuśne, ospale, bez perspektyw. Może więc ktoś powiedzieć, że to dłuży, że nuda. Nic podobnego, to wszystko jest zamierzone i trzeba się wczuć i zrozumieć, aby się nie nudzić. Kazan — znany nam przede wszystkim jako twórca „Na wschód od Eden” — daje tu nowy dowód swego wielkiego talentu, a przede wszystkim wielkiej indywidualności, nie liczącej się z konwencjami i przyzwyczajeniami, torującej kinematografii nowe drogi.

Zwróćmy jeszcze uwagę na świetną ilustrację muzyczną filmu, która skomponował twórca słynnych „Dzieci Pireusu”, która to piosenka pare lat temu zawojowała świat.

MIECYSŁAW SKĄPSKI

Lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Zgodnie z wtorkową zapowiedzią publikujemy dzisiaj dalszą listę zdobywców nagród w dorocznym konkursie „BĄDŹMY ZDROWI”, zorganizowanym przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą. W jej skład wchodził Prezydent Rzeczypospolitej i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Nazwiska zdobywców pięciu pierwszych nagród ogłosiliśmy 15 bm.

NAGRODZENI W KONKURSIE OGÓLNYM

Zegarek na rękę — Z. Terek, Czarnieje; torba podręczna — S. Ratajczak, Poznań; budzik — A. Turbańska, Poznań; poduszka elektryczna — Cz. Adamek, Poznań; termosy obiadowe: G. Przymszała, Kieliny, W. Stankiewicz, Poznań i S. Nowaczyk, Poznań; żelazka podróżne: J. Stasiak, Poznań, B. Rzeźnik, Sroczyn, B. Maćkowiak, Poznań, E. Grzemska, Piaski; rękawice skórzane: K. Smyt, Poznań, K. Marczynska, Wolica, M. Biernacka, Krotoszyn; komplety toaletowe: T. Kaczmarek, Poznań, E. Pietrzak, Puszczykowo, I. Łuczakowa, Kościan; ręczniki frotte: M. Cwojdrak, Roszkówko, S. Robaszkiewicz, Kamień, R. Baszkowski, Zakrzewo, Cz. Pankiewicz, Kowanówko-Sanatorium, M. Cepa, Krotoszyn, H. Dworczak, Krzywin, E. Muszalska, Poznań, B. Pietrzykowska, Ostrów, Cz. Przygodzka, Widzim, Stary, A. Szeszycka, Gniezno; kuchenki elektryczne (turystyczne): J. Jakubowski, Poznań, E. Eisner, Grodzisk, S. Jankowiak, Poznań, J. Wilhelm, Mosina, E. Jesionkowska, Poznań; termosy kawowe: J. Piechowski, Paczkowo, S. Sećkowski, Poznań, Z. Muszalska, Krzywosędów, J. Pawłowski, Luboń, E. Stachowiak, Rawicz, H. Adamska, Nowawieś.

Ubezpieczeniami rentowymi prowadzonymi przez Państwo wy Zakład Ubezpieczeń zainicjowane są szczególnie osoby nie korzystające z powszechnego zaopatrzenia emerytalnego oraz osoby, które chciałyby sobie zabezpieczyć poza rentą wypłacaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych dodatkową rentę z umownego ubezpieczenia rentowego w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Dotychczasowe ubezpieczenia rentowe w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń przewidują wypłatę renty od 55 względnie 60 roku życia dla kobiet oraz od 60 względnie 65 roku życia dla mężczyzn. Ostatnio Państwowy Zakład Ubezpieczeń wprowadził nowy rodzaj ubezpieczenia rentowego dla mężczyzn, którzy chcieliby otrzymywać rentę z osiągnięciem 70 roku życia.

Komisja rady w roli współadministratora

Dokończenie ze str. 3

ly społeczną kontrolą — organy administracyjne rad. Taka kontrola jest jednak wyjątkiem. Kontrole pracy wydziałów przeprowadzane są nie tylko rzadko, ale również w sposób powierzchowny. Z reguły komisje trwają przy tradycyjnych kierunkach działania, działania na zewnątrz rady. Stąd też trudno wykorzystywać im nowe uprawnienia. Oto główna przyczyna niewłaściwego wywiązywania się przez komisję z roli współadministratora.

Dlaczego komisje w niedostatecznym stopniu działają wewnątrz systemu rad narodowych? Czyżby problem sprowadzał się do niefachowości radnych? Tak twierdzić nie można. W skład niemal każdej komisji wchodzi przecież sporo fachowców. Dalsze „nasycanie” nimi komisji byłoby nawet rzeczą niebezpieczną. Zbyt duża bowiem liczba specjalistów w zakresie dziedziny pracy komisji i wydziału powoduje utracenie społecznego punktu widzenia. Przeszkadzała organ kontrolny — w pomocniczy.

Co innego jednak fachowość (której niedostatek można zresztą uzupełnić przez doraźne powołanie zespołów ekspertów), a co innego wykształcenie ogólne. W tym zakresie przed radnymi należałoby postawić odpowiednie wymagania (zróżnicowane w zależności od stopnia rady). Trudno bowiem tolerować fakt, że dość znaczny odsetek członków komisji nie posiada pełnego wykształcenia podstawowego. Z reguły musi to się ujemnie odbić na pracy.

Niewłaściwe wydaje się również to, że w komisjach znajduje się zbyt wielu pracowników instytucji i przedsiębiorstw, podlegających prezydium rad, a także samych pracowników tychże prezydium. Mamy ich (pracowników prezydium) w wielkopolskich komisjach blisko 300, przy czym 19 pełni funkcje przewodniczących komisji. Kierowników lub zastępców kierowników działu w komisjach 28, z tego 6 w takich, które sprawują nad nimi bezpośrednią kontrolę.

Tego rodzaju mankamenty i po części wynikające z nich zjawiska jak np. zurzędniczenie niektórych radnych, a przy tym częste niezapewnianie warunków sprzyjających kontroli wydziałów powodują, że komisje w niedostatecznym stopniu działają wewnątrz systemu rad narodowych.

Problem jakkolwiek trudny z pewnością jest możliwy do rozwiązania. W pierwszej kolejności wymaga zaś wypracowania jednolitej interpretacji przepisów o nowych uprawnieniach i przedstawiania komisji na pracę również wewnątrz rad.

MICHAŁ ŁUCZAK

Jeszcze w sprawie spisu dorobku literatów

Zamieszczamy poniżej listy, których autorzy uzupełniają dostarczony nam przez Zarząd oddziału poznańskiego Związku Literatów Polskich wykaz dorobku poznańskiego środowiska literackiego w latach 1963—1965 (wydrukowaliśmy ten wykaz w „Głosie” z 2. XII. br., pierwsze uzupełnienie listy zamieściliśmy 4. XII. br.). Jak wynika z pisma Zarządu oddziału ZLP „luki w wykazie bibliograficznym powstały z winy samych członków poznańskiego Oddziału ZLP”, którzy „niezbyt skrupulatnie informują Zarząd Oddziału o swych nowych pozycjach”.

Od redakcji: pominie te pozycje Kazimierza Hłakowiczówny, o których m. in. pisze Józef Ratajczak, wymieniliśmy w „Głosie” z dnia 4. XII. br.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 2. XII. br. opublikowano w przeddzień Zjazdu Literatów Polskich w Krakowie „Dorobek literatów poznańskich w latach 1963—1965”, pełen, jak można by się spodziewać, zestaw książek pisarzy naszego ośrodka wydanych w oznaczonym okresie. W każdym bądź razie brak wyjaśnienia, że znalazły się tu jedynie pozycje niektóre, wskazywać mógł na to, iż potraktowano sprawę poważnie i odpowiedzialnie. Niestety, nawet pierwszy rzut oka na ową listę każe dostrzec wiele pomyłek i pominieć. Dla przykładu — brak wyboru Kazimierza Hłakowiczówny „Wiersze 1912 do 1959” wydane w PIW, tomu przekładów z Emili Dickinson, teje autorki (PIW 1965), przekładów Marii Kłos-Gwizdańskiej (L. Rinser „Radość doskonała”, K. Mundstocka: „Słońce o północy”, W. Kaufmanna — „Przekleństwo nad Maralingą”, Amelii Łączyńskiej (M. Baldwin — „Przekroczył mur”), powieści Edwarda Góry (Prosto z pnia), brak również moich pozycji („W środku gwaru”, „Słowik”, reportaż w tomie „Gorączka ziemi”). Zdaje sobie sprawę, że i te uzupełnienia nie są wyczerpujące. Nie chcę jednak wchodzić w nie swoje kompetencje.

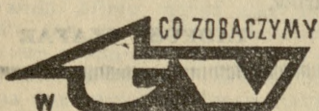
JOZEF RATAJCZAK

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nie wydałem książki pt. „Niebieskie myszki” (jest to tylko tytuł jednego z opowiadań w innym tomie), natomiast napisałem tom opowiadań pt. „Między swastyką a trójzębem”, powieść dokumentalną pt. „Klucz do Berlina” oraz scenariusz filmowy osnuty na tle tej powieści. Pozycje te pominiecie w Waszym wykazie.

Łączę wyrazy poważania
JERZY KORCZAK



Na tydzień świąteczny (20—26 km.) Telewizja zapowiada sporo filmów, spektakli teatralnych, programów rozrywkowych oraz m. in. I odcinek polskiego filmu serijnego „Kapitan Sowa na tropie”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film „Zebry” z serii „Tomek i pies”, 17.10 — dla młodzieży „Rozkosze łamania głowy”, 17.30 — magazyn motoryzacyjny „Klaskson”, 17.50 — film rozrywkowy „Bellerofont”, 18.05 — „Nos dla tabakierki”, 18.30 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — „Eureka”, 20 — w Teatrze TV powtórzenie dramatu T. Williamsa „Szlaka marności” w reżyserii J. Antczaka; wykonawcy: J. Barańska, B. Ludwińska, I. Gogolewski, W. Kowalski.

WTOREK: 10 — film radziecki „Grzeszny anioł”, dramat społeczno-psychologiczny, 17 — dla dzieci — w kinie „Ptyś”, „Komar i muszka”, 17.15 — Spotkania z przyrodą, 17.45 — dla młodzieży „Moje miejsce w życiu”, 18.10 — film rys. „Struś Jonatan”, 18.20 — teleturniej „21”, 18.55 — reportaż z zakładów M-5 „Rodem z Wrocławia”, 20 — wywiad z min. budownictwa i materiałów budowlanych inż. M. Olewskim, 20.15 film „Grzeszny anioł”, 22 — „Gdy go nie nie interesuje” z cyklu „Do was rodzice”.

ŚRODA: 10 — film amerykański „Ballada dla przestępcy”, 16.45 — PKF, 17 — dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”, 17.10 — z cyklu „Medale i detale”, 17.25 — Tygodnik Wiejski, 17.50 — arcydzieła muzyki prezentuje L. Bernstein, 18.20 — Wszelchnia TV — „Astrologia”, 18.50 — „Sylwetki X Muzy”, 20 — program młodzieżowy, 20.15 — film „Ballada dla przestępcy”, 21.05 — magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”, 21.45 — W „Studio 63” „Mężczyzna” J. Cocteau, wykonawcy: E. Krasnodębska i Cz. Wołfjeko.

CZWARTEK: 16.35 — magazyn „Skrzyżowanie dróg”, 17 — film z serii „Opowieści znad rzeki” 17.15 dla młodzieży „Zrobimy to sami”, 17.30 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 17.55 — magazyn medyczny, 18.25 — „W krainie opery”, 18.55 — progr. ekonomiczny „Myślny tam był”, 20 — magazyn „Wycinanki”, 20.15 — progr. historyczny „Nowe sztuki Menandra”, 20.45 — film angielski „Na tropie policjantów”.

PIĄTEK: 15.45 — dla młodzieży „Dziadek do orzechów”, 17 — Echo Tygodnia, 17.20 — film angielski dla dzieci „Dzień Bożego Narodzenia”, 17.30 — dla dzieci „Miś z oienka”, 17.45 — dla dzieci widowisko „Czarodziejski dywan”, 18.05 — „Wielokropek”, 18.20 „Gawędy wilków morskich”, 18.45 wigilijny koncert chopinowski: L. Grychtolówna (fortepian) i A. Łapicki recytacje, 20.05 — muzyczny film amerykański „Lili”, w rolach głównych L. Caron, M. Ferrer, Zsa-Zsa-Gabor, 22.10 — film jugosłowiański „Ludwika do runda”, komedia obyczajowa.

SOBOTA: 12 — W kinie „Przygoda” cz. II filmu angielskiego „Ali i wielbiad”, 13.05 — śpiewa Chór Chłopcy i Męski Państwowy Filharmonii w Poznaniu pod dyr. S. Stulgrosza, 13.35 — film radziecki „Opowieść o pingwinach”, 13.55 — reportaż „Życzenia świąteczne”, 14.05 — w Teatrze Młodego Widza — widowisko „Uczeń czarnoksiężnika”, 15.05 — Telecho, 15.45 — pierwszy odcinek polskiego filmu telewizyjnego z serii „Kapitan Sowa na tropie”, 16.15 — w Teatrze TV komedia A. Fredry „Damy i Huzary”, wśród wykonawców J. Woszczerowicz, I. Gogolewski, E. Fiedler, J. Walterów, B. Wrzesińska, 18 — film „Śpiewa Juliette Greco”, 18.25 — teleturniej „Polska za Płastów”, 20 — program rozrywkowy „Przed stawiamy” z udziałem m. in. piosenkarzy zagranicznych, L. Escudero (Francja), M. Pislaru (Rumunia), Shirley (Holandia) W. Matyska (CSRS), Kwartet Akord z ZSRB, 21.15 — film duński „Gdzie twoje miejsce dziewczyno”, komedia.

NIEDZIELA: 11.40 — PKF, 11.55 w kinie „Przygoda” cz. II filmu angielskiego „Ali i wielbiad”, 12.55 — reportaż „W krainie lalek” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 13.10 — film z serii „Kön, który mówi”, 13.40 — dla dzieci „Ula z H B”, 14.10 — film włoski „Bravissimo”, komedia, 15.40 — fragment Opery „Pajace” — Leoncavalla z cyklu „Sezam muzyczny”, 16.45 — film „Próba generalna” z udziałem J. Ofierskiego, 17.05 — w Łódzkim Teatrze TV „Zazdrość kocmoluha” Moliera, 17.50 — Teletwizyjny Koncert Zyczeń, 19.05 — Słownik Wyrazów Obcych, 20 — program rozrywkowy „Syrena z Łodzi pochodzi” wg scenariusza S. Grodzkiej, J. Jurandota. Wykonawcy: S. Górski, J. Andrzejewska, E. Dzięwoński, W. Gliński, 20.45 — Sport, 21.10 — film amerykański „Jim Ringo”, western, w roli głównej Gregory Peck, 22.30 — Sport.

Można zawierać ubezpieczenia rentowe z płatnością comiesięcznej renty od 70 roku życia

Takie bowiem wnioski zgłaszały osoby cieszące się zwykle dobrym zdrowiem i pracujące mimo osiągnięcia wieku emerytalnego, jak np. rolnicy, rzemieślnicy, lekarze, adwokaci, profesorowie itp. zawody.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń rentowego wszystkie osoby bez względu na ich wiek oraz stan zdrowia. Składki ubezpieczeniowe mogą być opłacane w dowolnych terminach i w dowolnej wysokości. Wysokość wypłacanej przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń renty zależna jest bowiem od wysokości dokonanych wpłat oraz oczywiście od wieku osoby ubezpieczonej.

W chwili zawierania umowy o ubezpieczenie rentowe. Istnieje również możliwość opłacania składek w ratach miesięcznych, np. po 100,—, 200,— czy 500,— zł. Przy dokonywaniu wpłat np. po 200,— zł miesięcznie przez mężczyznę liczącego w chwili zawarcia ubezpieczenia 50 lat, dożywotnia renta miesięczna z osiągnięciem przez niego 70 roku życia będzie wynosiła 1.055,— zł.

Osoby dysponujące większymi zasobami finansowymi mogą zakupić w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń rentę przy dokonaniu jednorazowej wpłaty. W takim przypadku renta będzie wyższa od renty, na której poczet składki są

opłacane w ratach miesięcznych. I tak np. mężczyzna 50-letni wpłacając jednorazową składkę w wysokości 50.000,— zł będzie otrzymywał z chwilą osiągnięcia 70 roku życia dożywotnią rentę miesięczną w wysokości 1.881,— zł.

Warto jeszcze zaznaczyć, że renty wypłacane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń nie stanowią dochodu w rozumieniu przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin i tym samym nie powodują zawieszenia czy umniejszenia prawa do renty z powszechnego zaopatrzenia emerytalnego.

K 8686

Praca

Potrzebny ogrodnik (samotny) z praktyką. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13322g.

Przyjmę kierowcę na taksówkę. Polowa 12, Osiedle Pilewska. 13501g

Starsza uczciwa pomoc domowa z gotowaniem od godz. 10-17 potrzebna. Zgłoszenia: Marcelińska 69 m. 7. 13677g

Uczniwa pomoc domowa do 1 dziecka przyjmę. Matejki 3 m. 16, od godziny 16. 13771g

Pomoc domowa dochodząca, na kilka godzin dziennie, potrzebna. Dąbrowskiego 44 m. 8. 13326g

Potrzebny współpracownik do warsztatu samochodowego. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13342g.

Kto przyjmie w naukę krawiectwa damskiego lekkiego, po kursach krawieckich. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13336g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12387g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz matrace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 12188g

Osie z piastami, felgi 20, 16 i 15 wykonuje. Kuzdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a. 12664g

Wózki dziecięce najnowsze modele głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia — Orzeszkowej 18a. 13012g

Akordeon „Rigoletto” 32 basowy, nowy, okazynie sprzedam. Merda, Pamięć kowa 14 m. 6. 13124g

Pianino pierwszorzędne, płyta metalowa, krzyżowe — sprzedam. Zaczęś 2 m. 2. 13303g

Akordeon 48-80 basowy sprzedam. Poplińskich 2 m. 4. 12999g

Suknię balową amerykańską sprzedam. Tel. 650-34. 13683g

Samochód „Barkas” kryty kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12038g.

Sprzedam nowoczesną spacerówkę z budką i pokrowcem, stan idealny. — Poznań, ul. Kielecka 55 m. 1. 13313g

Sprzedam szafę trzydrzwiową jasną, biblioteczkę, wózek głęboki, 10 kół. Kraszewskiego 4 m. 7. 13353g

Wózek głęboki nowoczesny oraz nowe narty sprzedam. Tel. 476-68, wieczorem. 13456g

GLOBULKI
Let
K8554

lokała

Mieszkanie wyłączone albo domek jednorodzinny — kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13315g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13709m.

Dwa mieszkania po pokoju, kuchnia samodzielnie zamienne na jedno większe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13528m

Pokój wspólny, panu pracującemu, wynajmę. Wawrzyńca 19 m. 5, Jeżyce. 13327m

Pokój umeblowany, z telefonem w śródmieściu dla 1 osoby. Płatny rok z góry. Warunki do omówienia. Oferta Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13681m.

Wynajmę pokój z przynależnościami 1 osobie (nowe budownictwo) 3-4 lata płatne z góry. Oferta Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13334m.

Małżeństwo bezdzietne — spokojne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią na okres 2 lat. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 13439m.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 12 ha lub połowę, ziemia pszenno-buraczana w tym las, łąka, zabudowania bardzo dobre z wygodami. Dojazd dogodny. Kanfa, Szopano-wo, pow. Szamotuły. 11728g

Sprzedam działkę 2,5 ha, budowa rozpoczęta (Pleszew — Jarocin). Wiadomość Pleszew, Poznańskie 187. 19055p

Okazyjnie — spiesznie — sprzedam willę wolną 600.000 zł, połowa 300.000, połowa segmentu 220.000, dom 3 morgi na ogrodzonym 180.000, dom wolne 2 pokoje na pracownię 120.000, Adamski, Poznań, Matejki 33a. 13733g

Willę wolnostojącą lub bliźniaczą wyłączone czte repokojową, kuchnia, łazienka, blisko tramwaju do 400.000 zł spiesznie kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 13594g.

Dnia 16 grudnia 1965 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mamusia, teściowa i babunia sp.

Józefa Szwejca
z domu TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

Pograżona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. Rutkowskiego 14 m. 1. 13755g

Dnia 15 grudnia 1965 r. zmarła

Leonarda Kierojczyk

W Zmarłej tracimy wychowawcę szczerze oddanego działwie szkolnej, sumiennego i gorliwego pedagoga i sercem z nami związaną koleżankę.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
Wydział Oświaty i Kultury
Poznań — Stare Miasto

Kierownictwo i Grono Nauczycielskie
Szkoły Podst. nr 75

13728g

Dnia 16 grudnia 1965 r., zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 26, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy syn, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

mgr Maciej Kuczkowski
aplikant adwokacki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 grudnia 1965, o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

O bolesnej stracie zawiadamiają strapieni
ŻONA, RODZICE, BRAT, TEŚCIOWA I RODZINA

13780g

W dniu 16 grudnia 1965, zginął śmiercią tragiczną Radca Prawny naszego Przedsiębiorstwa

mgr Konrad Schulz

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
P.O.P. DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY

DZIELNICOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
REMONTOWO BUDOWLANEGO

Poznań — Stare Miasto, ul. Mostowa 19

K8790

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30, redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach renumeracji i informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-6

Sezonowa obniżka cen
MIEJSKIE PRALNIE I FARBBIARNIE W GNIEZNIU
wprowadzają
w okresie od dnia 13 grudnia 1965 r. do 10 stycznia 1966 r.
OBNIŻKĘ CEN W WYSOKOŚCI 10%

za normalne i ekspresowe usługi chemicznego czyszczenia garderoby.

Równocześnie z obniżką cen skracamy termin opracowania powyższych usług.

DLA PUNKTÓW USŁUGOWYCH — Gniezno — Poznań — Września — Pobiedziska — Swarzędz — Kostrzyn — DO 7 DNI.

Dla pozostałych placówek w województwie 14 do 21 dni.

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

Oddaj już dzisiaj do czyszczenia garderobę wiosenną — prochowce, skafandry, płaszcze letnie itp. — a unikniesz wielotygodniowego wyczekiwania w sezonie.

K8784

ZŁOTA NIEDZIELA
DNIA 19 GRUDNIA 1965 R.
OD GODZINY 10 DO 18
CZYNNE BĘDĄ
SKLEPY PRZEMYSŁOWE I SPOŻYWCZE MHD
w centrach poszczególnych dzielnic miasta oraz
POWSZECHNY DOM TOWAROWY

POLECAJĄC:
* ZABAWKI
* ODZIEŻ
* GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ
* OBUWIE
* ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
* ART. WŁÓKIENNICZE
* ART. SPORTOWE
* UPOMINKI
* i ART. SPOŻYWCZE

Pomyślnych zakupów życzy:
**POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
wraz z dyrekcjami przedsiębiorstw.**



**SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA W POZNANIU
ZAWIADAMIA
że w niedzielę, dnia 19 XII 1965 r.
BĘDĄ OTWARTE**

ZAKŁADY FRYZJERSKIE DWUZIEMIANOWE
od godziny 8-18.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE JEDNOZIEMIANOWE
od godziny 11-16.

K8719

W dniu 16 grudnia zmarł tragicznie

mgr Maciej Kuczkowski
aplikant adwokacki w Zespole Adwokackim nr 1 w Lesznie.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

ZESPÓŁ ADWOKACKI NR 1 W LESZNIE

13752g

Dnia 16 grudnia 1965 r. zmarła po długich cierpieniach nasza najdroższa i najukochańsza matulchna, teściowa, babunia, sp.

Maria Cyszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pograżeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI
Poznań, Lund, Żnin, Chodzież 13719g

Dnia 15. 12. 1965 r. zginął śmiercią tragiczną

Hieronim Bogustawski
lekarz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. 12. 1965 r. o godz. 14 na cmentarzu debieckim.

W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, DZIECI, RODZICE,
RODZENSTWO I TEŚCIOWIE
Turek, Poznań 13762g

Dnia 16 grudnia 1965 r. zginął tragicznie, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

JAN PILARSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20. 12. 1965 r. o godz. 10.35 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

13776g

Dnia 17 grudnia 1965 r. odszedł od nas opatrzone Sakramentami św., mój drogi, dobry mąż i przyjaciel, mój kochany, troskliwy ojciec, nasz brat, wuj i szwagier sp.

Bolesław Słomian

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pograżone
ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Poznań, Dzierżyńskiego 134 13753g

Najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci

Zdzisława Gustowskiego
szlachetnego człowieka, serdecznego przyjaciela i kolegi, wielkiego miłośnika książki

składa
Jego Żonie i Rodzinie
GRONO PRZYJACIÓŁ
i B. WSPÓŁPRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH

13731g

BANK POLSKA KASA OPIEKI
ZAPRASZA
do odwiedzenia
Ekspozycji Banku PKO
w Poznaniu,
Stary Rynek 82

i zapoznania się z bogatym asortymentem towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych.

Sprzedaż za bony i waluty obce

**POLECAMY DUŻY WYBÓR ARTYKUŁÓW
O CHARAKTERZE UPOMINKOWYM**

Ponadto Bank Polska Kasa Opieki uprzejmie informuje, że w okresie przedświątecznym ekspozycji Banku będą czynne:

19 grudnia br. (niedziela) w godzinach od 11 do 16,
23 i 30 grudnia br. (czwartki) w godz. od 11 do 17.30
24 i 31 grudnia br. (piątki) w godzinach od 9 do 14.30.

ZAPRASZAMY — ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPOW!

K8680

Zguby

9. XII. godz. 17.40 w tiamwaju nr 6 pozostawiono kilkadziesiąt arkuszy papieru podaniowego w kratkę — zapisanego, stenogram i wskazówki dla piszących pracę dyplomową. Zwrot wynagrodzić. Wojska Polskiego 85 pokój 83 13422g

Józefina, szyje suknie — modnie, terminowo. Poznań, Łukaszczyka 3. 13395g

Wróciłem! Dr Paszkowski Matejki 51, specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Godz. 7-8.30, 12-14, 19-20. 13182g

Matrymonialne

Kawaler (wiek, wzrost, wykształcenie — średnie) pozna panna, miłą inteligentną z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferta Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12800g.

Różne

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje Smoczyńska, Kwiatowa 8. 12762g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dla kl. III i IV — „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Na różnych instrumentach; 10 „Cisza przed burzą” — fragm. pow.; 10.20 Konc. symf.; 11 Dla kl. VII — pt. „Z Hamburga do Bonn”; 11.30 Na swojską nutę; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Wiejskie spotkania”; 13 Dla kl. III i IV — pt. „Dzień gwiazd”; 14 „Zagadka literacka”; 14.20 Z twórczości kompozytorów francuskich; 15.05 Sportowcy więcej na start; 15.20 Paryskie melodie; 15.45 Kurs jęz. ang.; 16 Muz. rozrywkowa; 16.10 Studio „Rym”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.40 „Popioły” — odc. 24 pow.; 18.05 Aud. Red. Spół.; 18.20 Konc. dnia; 19.15 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.15 Giełda Piosenki — Grudzień 1965; 23.10 Kompozytor tygodnia — F. Mendelssohn — Bartholdy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20 i 23.

PROGRAM II — fala 407 m i UKF 66,62 MHz: — 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Reporter gospodarczy donosi; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Muz. rozrywk.; 10.40 „Ostatnia szansa” — opow.; 11 Konc. chopinowski; 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”; 12.10 Tygodniowy Przegląd Rolniczy; 12.30 Śpiewa „Mazowsze”; 12.40 Technika i Problemy; 13.20 Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 Piosenki żołnierskie; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 15.30 Dla dzieci — pt. „Jan Sibelius, kompozytor z kraju tyśiąca jezior”; 16.30 Grająca szafa; 17.12 Aud. społ.; 17.22 „Obrazki z wystawy”; 18.35 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 20.30 Muz. tan.; 21.40 Poznańska Pietnastka Radiowa; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23 Muz. tan. **WIADOMOŚCI:** 5, 6.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21, 23.50 i 1.55.

TELEWIZJA: 10.35 Geografia dla kl. V — „W stolicach naszych przyjaciół”; 11.25 „Pokusa” — film fab. prod. USA (l. 16); 16.20 Dla nauczycieli — „Czy to jest lenistwo” — cz. II z cyklu: „Psycholog radzi”; 16.35 — 39 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Program tygodnia; 17.20 Konkurs „5 milionów” — program młodzieżowy; 17.20 „Po szóstej” — telewizyjny Klub Młodzieżowy; 19.05 „Echo - Tygodnia”; 19.20 Dobranoc i „Monitor”; 20 „Czy pamiętasz” — program rozrywkowy; 20.50 „Pokusa” — film fab. prod. USA (l. 16) w rolach głównych: Marlena Dietrich i Gary Cooper; 22.20 Dziennik; 22.35 Wiadomości; 22.40 „Czy Państwo lubia rewie” — filmowy program estradowy — cz. III.

NIEDZIELA

RADIO: PROGRAM I FALA 1322 m i UKF (do g. 19.05) 69,74 MHz: — 8.10 Muz. klasyczna; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci słuch. pt. „Co komu kupić”; 10.50 Konc. żywych; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 14 Piosenka miesiaca; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Królowa i zona” słuch.; 17.30 17.30 Gra ork. Norrie Paramora; 18.05 „Popołudnie z muzyką Mendelssohna”; 18.50 „Straszny dwór” — gawęda strażników w baszcie nad broną; 19.20 mcl. rozrywk.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20.10 Transm. z sali Filharmonii Narodowej „Musique aux Champs Elysees”; 22.40 Muzyka; 23.10 Gra ork. tan. P. R. pod dyr. Ed. Czerneho.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MEZ. 8.10 Spacer muzyczny po Wielkopolsce; 8.35 „Radioproblemy”; 9.25 „Melodie i piosenki dla młodych słuchaczy”; 10 Koncert rozrywk. ORS-u; 10.40 Zespół Dźwiękarta; 12.10 Pozn. konc. żywych; 13.10 „Niezapomniane melodie”; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Aud. poetycka; 14.30 „Rozgośnią harcerską”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Chłopaki za nim”; 16.01 Kabaret Radiowy „Rikki - Tikki - Tavi”; 16.30 Konc. Chopinowski; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Aud. estradowa; 18.35 „Uroki zimy w piosence i melodii”; 19 „Ze świata opery”; 19.30 Transm. Międzypaństw. meczu hokejowego NRD — Polska; 20.10 Słuch. „Bal u Salomona”; 21.25 Konc. estradowy; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport.; 22.30 „Od walców do twista”; 23 „Z twórczości wielkich mistrzów”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Co potrafia lalki” — program dla dzieci; 11.50 Estrada literacka — „Śniegina” — Jesienina; 12.25 Wiadomości; 12.35 P. K. F.; 14.45 „Latarnia” — reportaż filmowy z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 13 „Opowieści o dzieciach” — film fab. prod. CSRS; 14.20 „Świat, obyczaje, polityka”; 14.40 Dla dzieci — „Telebawa”; 15 „Początek”; 15.20 Film krótkometrażowy dla dzieci — „Król Midas”; 15.30 „Śpiewa Ewa Demarczyk”; 15.50 „Szkłana Niedziela”; 16 „Politechnika — Uniwersytet” — teleturniej; 17 „Szkłana Niedziela II”; 17.05 Z cyklu — „Spotkanie z aktorem” — Andrzej Łapicki; 17.35 „Szkłana Niedziela III”; 17.40 „Słownik wyrazów obcych”; 17.55 „Szkłana Niedziela IV”; 18.10 Sprawozd. z międzypaństw. meczu hokejowego na lodzie NRD — Polska (Berlin); w przerwie — filmy krótkometrażowe; 19.30 — Dobranoc i dziennik; 20.10 „Musique aux Champs Elysees” — międzypaństwowy koncert rozrywkowy; w przerwie — koncert — ok. 20.25 Niedziela sportowa; 22.10 Wyniki losowania „Koziołki” i aktualn. sportowe.

